

Sygn. akt VII Ga 175/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy:

w składzie:

Przewodniczący: SSO Julita Uryga (spr.)

Sędziowie: SSO Maciej Głos

SSR del. Katarzyna Dąbrowska - Doroszczyk

Protokolant: Aleksandra Oliferuk

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2014 roku w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 11 kwietnia 2014 roku,

sygn. akt VIII GC 1476/13

I. Zmienia zaskarżony wyrok:

a) w pkt I. w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w B. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwotę 22.782,09 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 19.07.2013 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie

b) w pkt II. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.156,50 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu

c) w pkt III. w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powoda i pozwanego kwoty po 147,10 zł tytułem brakujących wydatków.

II. Oddala apelację w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.309,89 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt VII Ga 175/14

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w B. wniósł o zasądzenie kwoty 45.565 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 22.782,09 zł

od dnia 17 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty, oraz od kwoty 22.782,09 zł od dnia 19 lipca 2013 roku do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym opłaty sądowej od pozwu, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i wynagrodzenia radcy prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż jego poprzednicy prawni R. B. i M. B. (1), prowadzący wspólnie działalność gospodarczą pod nazwą (...) S.C. R. B. i M. B. (1) w dniu 21.03.2007 roku zawarli z pozwanym umowę na „kompleksowe wykonanie dachów”. Na podstawie § 5 ust. 8 oraz § 10 w/w umowy pozwany zatrzymał z każdej doręczonej mu faktury 5% wynagrodzenia netto. Łączna suma zatrzymanych kaucji wynosi 45.565 zł. Powód wskazał, iż przedmiotowe kaucje miały być zwrócone: 50% wartości kaucji po odbiorze końcowym całości zadania przez inwestora i usunięciu wad, oraz pozostałe 50 % wartości kaucji po upływie terminów gwarancji i rękojmi i potwierdzenia usunięcia wad ujawnionych w w/w okresie. Powód wskazał, iż pozwany, mimo pisemnych wezwań do zapłaty z dnia 30.11.2012 r. dot. pierwszej z zatrzymanych kaucji oraz z dnia 05.06.2013 r. dot. drugiej z zatrzymanych kaucji nie uiszczył dochodzonych pozewem należności.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka Akcyjna w B. wniosła o oddalenie powództwa w całości na koszt przeciwnika procesowego. Podniosła, iż powództwo jest bezzasadne z uwagi na przedawnienie roszczenia o zapłatę pierwszej części kaucji gwarancyjnej, oraz brak wymagalności na dzień wniesienia pozwu roszczenia o zapłatę drugiej części kaucji gwarancyjnej.

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku oddalił powództwo (pkt I), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II), nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 294,20 złotych tytułem brakujących wydatków w sprawie pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt III).

Sąd ten uznał za bezsporne, że R. B. i M. B. (1), prowadzący wspólnie działalność gospodarczą pod nazwą (...) S.C. R. B. i M. B. (1) w dniu 21.03.2007 roku zawarli z pozwanym umowę Nr (...) o wykonanie robót budowlano-montażowych. Pozwany występował w w/w umowie, jako Zamawiający, natomiast powód jako Wykonawca.

Określając warunki płatności strony umowy ustaliły, iż pozwany z każdej faktury przedstawianej przez (...) będzie zatrzymywał 5% wynagrodzenia netto, jako gwarancję dobrego wykonania (kaucja gwarancyjna). Bezsporne pozostawało, że poprzednicy prawni powoda, wykonując zlecane roboty budowlane, obciążali pozwanego fakturami częściowymi VAT za wykonanie kolejnych części robót. Łączna wartość wykonanych robót wyniosła 911.283,37 zł. Z należnego powodowi wynagrodzenia pozwany dokonywał zatrzymania kaucji gwarancyjnych w wysokości 5% od każdej z przedstawionych do rozliczenia faktur. Łączna kwota zatrzymanych w ten sposób kaucji wyniosła 45.564,18 zł.

Zatrzymany przez pozwanego fundusz gwarancyjny miał być zwrócony wykonawcy w następujący sposób: 1. Zwrot 50% miał nastąpić po odbiorze końcowym całości zadania przez Inwestora i usunięciu wad; 2. Pozostałe 50 % wartości kaucji miało być zwrócone po upływie terminów gwarancji i rękojmi (w zależności od tego co nastąpiło ostatnie) i potwierdzeniu usunięcia wad ujawnionych w w/w okresie. Zwolnienie kaucji miało nastąpić na pisemny wniosek wykonawcy z dołączonym oświadczeniem kierownika budowy lub osoby upoważnionej z ramienia zamawiającego o bezusterkowości wykonania przedmiotu umowy lub terminowego usunięcia wszystkich wad oraz wykazem faktur i zatrzymanych kwot z każdej faktury. Ustalono, że zatrzymane kwoty zostaną zwrócone w terminie 30 dni roboczych od daty dostarczenia w/w dokumentów do siedziby zamawiającego, nie wcześniej jednak niż w terminie 14 dni roboczych od zwrotu zatrzymanej kaucji przez Inwestora na rzecz zamawiającego (§ 5 pkt 8).

Odbiór końcowy całości zadania przez Inwestora, którym był (...) Sp. z o. o. w P., nastąpił dnia 06.06.2008 r. Natomiast kwestia „terminów gwarancji i rękojmi” została uregulowana w § 12 pkt 1, 3 i 4 umowy z dnia 21.03.2007 roku Nr (...) (jw.) Przewidziano, iż gwarancja za wykonane roboty obejmuje okres 60 miesięcy (5 lat) (pkt 1), natomiast okres rękojmi za wady przedmiotu odbioru wynosi 37 miesięcy (pkt 3). Terminy rękojmi i gwarancji miały być liczone od daty końcowego odbioru całego zadania przez Inwestora (pkt 4), a więc od dnia 06.06.2008 r. (jw.).

Aktem notarialnym z dnia 14.11.2008 r. nr (...), sporządzonym przez notariusza T. J. w Kancelarii Notarialnej w B. przy ul. (...) poprzednicy prawni powoda, jako wspólnicy spółki cywilnej pod nazwą: (...) Spółka cywilna R. B. i M. B. (1) z siedzibą w B." przystąpili do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. i przenieśli na jej rzecz prowadzone dotąd przedsiębiorstwo (w rozumieniu art. 55¹ k.c.).

Pozwany przesłał na adres powoda potwierdzenie salda na dzień 31.10.2010, na kwotę 45.564,18 zł. W/w dokument podpisał w imieniu pozwanego Kierownik D. Księgowości A. M.. Na dokumencie widnieje adnotacja sporządzona przez pracownika pozwanej M. B. (2): „Saldo na dzień 31.10.2010 zgodne”.

Następnie w dniu 30.11.2012 r. powód, powołując się na § 5 ust 8 pkt 1 w/w umowy wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 22.782,09 zł, tj. 50 % wartości kaucji gwarancyjnych zatrzymanych z faktur wystawionych za wykonane przez niego prace budowlane. Wyjaśnił przy tym, iż nie przedkłada wymaganego oświadczenia Kierownika budowy, dotyczącego bezusterkowości wykonania przedmiotu umowy, gdyż przedmiotowe oświadczenie jest w posiadaniu pozwanego, w dokumentacji budowy. W/w pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 04.12.2012 r..

Wezwanie do zapłaty drugiej części kaucji gwarancyjnej w łącznej wysokości 22.782,09 zł (§ 5 ust 8 pkt 2 w/w umowy) zostało przesłane na adres pozwanego pismem z dnia 05.06.2013 r. (k. 70), doręczonym mu w dniu 06.06.2013 r. Pozwany nie dokonał zapłaty na rzecz powoda w/w kwot.

W powyżej ustalonym stanie faktycznym, Sąd orzekający uznał za trafny podniesiony przez pozwanego zarzut częściowego przedawnienia roszczenia.

Pozwany utrzymywał, iż roszczenia o zapłatę pierwszej części kaucji gwarancyjnej w wysokości 22.782,09 zł (50%) uległo przedawnieniu w terminie dwuletnim zgodnie z art. 117 § 1 k.c. w zw. z art. 646 k.c., a jednocześnie wskazywał, iż do przedawnienia doszło z upływem trzyletniego terminu przedawnienia, czyli z dniem 07.06.2011 roku. Wskazał, iż trzyletni termin przedawnienia liczony od daty „odbioru końcowego całości zadania przez Inwestora” tj. od dnia 06.06.2008 r. zakończył swój bieg w dniu 07.06.2011 r. Zaznaczył przy tym, iż nie sposób uznać za słuszne stanowiska powoda, iż w dniu 31.10.2010 r. nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia z uwagi na potwierdzenie przez pracownika pozwanej salda rozrachunków (jw.). Zdaniem pozwanego wystawione przez powoda potwierdzenie salda na dzień 31.10.2010 r. nie stanowi uznania roszczenia, przerywającego bieg przedawnienia. W ocenie pozwanego czynność faktyczna w postaci wystawienia i przesłania dokumentu zmierzającego do potwierdzenia zgodności salda, podpisanego przez osobę nie mającą upoważnienia do reprezentowania powoda, nie stanowi uznania roszczenia przerywającego bieg przedawnienia.

Sąd Rejonowy argumentację powyższą podzielił. Wobec faktu, że strony wiązała umowa o roboty budowlane w kwestii terminu przedawnienia zastosowanie znajdują ogólne zasady określone w art. 118 k.c. Nadto, jako, że roszczenie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej obowiązywał będzie trzyletni termin przedawnienia. Zgodnie z art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Stosownie do § 5 ust. 8 pkt 1 najwcześniejszym możliwym terminem, w którym roszczenie o zwrot zatrzymanej przez pozwanego pierwszej części kaucji gwarancyjnej (50%) stałoby się wymagalne był dzień odbioru końcowego całości zadania przez Inwestora. W sprawie bezspornym było, iż odbiór końcowy całości zadania przez Inwestora (...) Sp. z o. o. w P., nastąpił dnia 06.06.2008 r. Tym samym trzyletni termin przedawnienia roszczenia o zwrot pierwszej części kaucji gwarancyjnej zaczął biec od dnia 07.06.2008 r. Przedawnienie w/w roszczenia nastąpiło z dniem 07.06.2011 r.

W ocenie Sądu I instancji nie doszło do przerwania biegu przedawnienia w dniu uznania salda przez stronę pozwaną. Sąd powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1995 r., III CZP 39/95, OSNC 1995/9/120, zgodnie z którą przesłane przez dłużnika wierzycielowi wezwanie do potwierdzenia salda, nie stanowi uznania roszczenia przerywającego bieg przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż tylko wezwanie

podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń woli w imieniu osoby prawnej można uznać za skutkujące przerwę biegu przedawnienia na zasadzie art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Tymczasem zeznająca w charakterze świadka A. M. wskazała, iż jako Główna Księgowa nie była osobą upoważnioną do reprezentacji Spółki. W dacie potwierdzenia salda nie miała pełnomocnictwa do składania oświadczeń woli w imieniu powoda. W październiku 2010 roku nie miała nawet zakresu obowiązków na piśmie. Ze złożonych przez nią zeznań wynikało, iż nie weryfikowała potwierdzenia salda z uwagi na bardzo dużą ilość dokumentów i miała zaufanie do pracownika, który sporządził potwierdzenie salda.

Z tych też względów Sąd ten uznał, że w sprawie nie można mówić o wystąpieniu tzw. „uznania niewłaściwego” roszczenia. Zdaniem Sądu, powołanie się przez powoda na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11.08.2011 r. I CSK 703/10, nie przystaje do stanu faktycznego ujawnionego w rozpoznawanej sprawie. W orzeczeniu tym, Sąd Najwyższy odnosił się do deklaracji ze strony wierzyciela o ratalnej spłacie zadłużenia, która złożona została niezgodnie z zasadami reprezentacji, tj. przez jednego członka zarządu, zamiast przez dwóch. Sąd Najwyższy zaznaczył, iż wówczas dla zakwalifikowania deklaracji, jako formy tzw. uznania niewłaściwego, wystarczająca jest wiedza jednej z osób wchodzących w skład organu uprawnionego do reprezentacji.

Tymczasem w rozpoznawanej sprawie dokument „potwierdzenia salda na dzień 31.10.2010”, na kwotę 45.564,18 zł został sporządzony i podpisany przez Kierownika D. Księgowości pozwanej Spółki, który nie był upoważniony do reprezentacji pozwanego i nawet nie weryfikował zapisów z potwierdzenia salda.

Sąd Rejonowy nie uznał także, by zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego był sprzeczny zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Sąd ten powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2001 r. Sygn. akt: II KKN 103/99 LEX nr 52371, w którym podkreślono, iż domniemanie przemawia za tym, iż ten, kto korzysta ze swego prawa, czyni to w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego. Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie to obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania, jako nadużycia prawa nie zasługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego. Zdaniem Sądu Rejonowego powód nie wykazał istnienia owych szczególnych okoliczności, służących obaleniu powyższego domniemania.

Sąd I instancji, podzielił także zapatrywanie pozwanego, co do drugiej części kaucji gwarancyjnej w wysokości 22.782,09 zł (50%). W sprawie uznano, iż wniosek złożony przez powoda był niekompletny, bowiem nie przedłożył on wymaganego umową oświadczenia Kierownika budowy o bezusterkowości wykonania przedmiotu umowy lub terminowego usunięcia wszystkich wad. Co więcej oświadczenie takie w ogóle nie powstało. Co do kwestii daty zwrotu kaucji gwarancyjnej przez Inwestora na rzecz pozwanego, Sąd ten ustalił, iż zgodnie z umową łączącą pozwanego z Inwestorem, pozwany mógł zamienić kaucję na gwarancję ubezpieczeniową, co też uczynił. Na potwierdzenie swego stanowiska pozwany złożył do akt gwarancję ubezpieczeniową (k. 172).

Zdaniem Sądu, powód nie udowodnił zatem, że dopełnił wszystkich warunków wymaganych dla zwolnienia kaucji gwarancyjnej przez pozwanego. Umowa łącząca strony określała termin zwrotu kaucji jako 30 dni roboczych od daty złożenia pisemnego wniosku z dołączonym oświadczeniem kierownika budowy lub osoby upoważnionej z ramienia zamawiającego o bezusterkowości wykonania przedmiotu umowy lub terminowego usunięcia wszystkich wad oraz wykazem faktur i kwot zatrzymanych z każdej faktury. Skoro powód nie złożył prawidłowego, w kontekście postanowień umownych, wniosku o zwrot kaucji gwarancyjnej, to jego wierzytelność z tego tytułu nie stała się wymagalna.

Z powyższych względów, Sąd powództwo oddalił, a o kosztach procesu orzeczono stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 j.t. ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony przez pozwanego, który w wywiezionej apelacji zarzucał mu:

I. naruszenie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, a w szczególności:

1) naruszenie art. 233 k.p.c. przez niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w sprawie, przy pominięciu niektórych istotnych okoliczności, a w szczególności przez pominięcie okoliczności, iż:

- pozwany przyjął wnioski powoda o wypłatę obydwu części kaucji gwarancyjnej bez żadnego komentarza,
- pozwany nie domagał się od powoda uzupełnienia wniosków o oświadczenia,
- pozwany nie poczynił żadnych czynności w celu pozyskania bądź wystawienia oświadczeń, pozwany wbrew umownemu obowiązкови nie poinformował powoda o terminie odbioru inwestycji przez inwestora,
- inwestor dokonał odbioru inwestycji w całości, przyjmując, że została wykonana bez usterek,
- pozwany dysponował w dacie orzekania przez Sąd dokumentami czyniącymi zbędne dostarczenie wraz z wnioskiem dodatkowych dokumentów,

1) przyjęcie, iż kierownik działu księgowości nie miał wiedzy co do rzeczywistego stanu zadłużenia,

2) oparcie orzeczenia na zeznaniach świadka J. Z. w zakresie procedury związanej z uzyskaniem dokumentu o bezusterkowości,

3) poczynienie błędnego ustalenia, iż A. M. była zatrudniona w pozwanej spółce jako Główny Księgowa,

II. Naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

1) art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i niezastosowanie oraz przyjęcie, iż nie doszło do przerwania biegu przedawnienia wskutek dokonania przez pracowników powoda, w tym A. M. - kierownika działu księgowości czynności potwierdzenia salda i w konsekwencji przez przyjęcie, że zarzut przedawnienia pierwszej części kaucji gwarancyjnej jest w pełni zasadny,

2) art. 354 k.c. § 1 przez jego pominięcie,

3) art. 5 K.c. przez przyjęcie, że powód nie wykazał okoliczności pozwalających na zastosowanie tego przepisu,

III. naruszenie art. 65 § 2 k.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, iż powód obowiązany był dołączyć do wniosku o zwrot drugiej części kaucji oświadczenia o bezusterkowości oraz przez przyjęcie, że roszczenie powoda było w dacie orzekania niewymagalne, a nadto przez oddalenie powództwa w tej części.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego dochodzonej pozewem kwoty wraz z odsetkami i kosztami postępowania za pierwszą instancję, a nadto o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ewentualnie zaś wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu przy pozostawieniu temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację, pozwany wnosił o jej oddalenie na koszt przeciwnika procesowego.

Sąd Okręgowy w Białymstoku zważył, co następuje:

Apelacja powoda w części zasługuje na uwzględnienie.

Co do zasady Sąd Okręgowy, podziela ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji i uznaje je za własne. Fakty i zdarzenia ujawnione w postępowaniu, w przeważającej mierze nie były między stronami sporne. Istota sprawy polegała na dokonaniu ich właściwej oceny z punktu widzenia umownych postanowień, celu i intencji stron kontraktu.

Strony postanowiły w łączącej ich umowie, iż najwcześniej możliwym terminem, w którym roszczenie o zwrot zatrzymanej przez pozwanego pierwszej części kaucji gwarancyjnej (50%) stanie się wymagalne będzie dzień odbioru końcowego całości zadania przez Inwestora (por. § 5 ust. 8 pkt 1). Niespornym w sprawie było, iż odbiór końcowy całości zadania przez Inwestora, nastąpił dnia 06.06.2008 r. Tym samym, zasadnie przyjął Sąd I instancji, iż trzyletni termin przedawnienia roszczenia o zwrot pierwszej części kaucji gwarancyjnej zaczął biec od dnia 07.06.2008 r. Przedawnienie w/w roszczenia nastąpiło z dniem 07.06.2011 r.

Sąd Okręgowy podziela także prawne zapatrywanie Sądu I instancji, iż w sprawie nie wystąpił przypadek uznania niewłaściwego, wyrażonego w formie potwierdzenia salda. Zgodzić się należy ze skarżącym, że sens instytucji uznania roszczenia polega na tym, że dłużnik zapewnia wierzyciela o wykonaniu zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi obawiać się upływu przedawnienia roszczenia, gdyż uznanie powoduje przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.), na skutek którego przedawnienie zaczyna biec na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Uznanie niewłaściwe polega na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia. Z tego punktu widzenia zakwalifikowanie propozycji czy to bezgotówkowego rozliczenia w formie kompensaty wzajemnych wierzytelności, czy też próby o rozłożenie na raty lub o odroczenie terminu płatności, czy o zwolnienie z odsetek lub długu (por. J. Ignatowicz (w:) System prawa cywilnego, t. I, s. 836), jako uznania niewłaściwego, nie budzi wątpliwości. Zgodzić się także należy, iż oświadczeniu temu nie musi towarzyszyć zamiar, ani nawet świadomość, wywołania skutków prawnych. Przerwanie biegu przedawnienia następuje bowiem z mocy ustawy.

Ogólnie rzecz ujmując, chodzi zatem o każde zachowanie dłużnika, z którego wynika jego świadomość bycia dłużnikiem. Ujmując rzecz z innego punktu widzenia, należy powiedzieć, że zachowanie dłużnika, oceniane według powszechnie przyjętych reguł znaczeniowych, powinno uzasadniać oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia (por. P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 428; B. Kordasiewicz (w:) System Prawa Prywatnego, t. II, s. 617).

Przy czym, winno być to zachowanie dłużnika. Uznanie jako oświadczenie zobowiązanego musi być złożone w przypadku osób prawnych w ich imieniu przez osoby do tego upoważnione. W przypadku potwierdzenia sald wyraz takiemu stanowisku dał Sąd Najwyższy w treści uchwały z dnia 26 kwietnia 1995r. (III CZP 39/95, OSNC 9/95). Sąd Najwyższy wskazał w niej, iż przesłanie przez dłużnika wierzycielowi wezwania do potwierdzenia salda, nie podpisanego przez osoby upoważnione do reprezentowania dłużnika, nie stanowi uznania przerywającego bieg przedawnienia (tak również w wyroku Sądu Najwyższego z 23.08.2001 r., II CKN 103/99, LEX nr 52371; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18.10.2004, I ACa 565/04, Lex 147145).

W istocie stanowisko, to zostało poddane krytyce wyrażonej tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 roku, III CSK 703/10, jak i w doktrynie. Uznano je jako przesadnie rygorystyczne i niezyciowe. Wyżej wyrażony pogląd, został w nowszym orzecznictwie sądowym złagodzony, ale nie odstąpiono od niego. Wskazano bowiem, że wystarczającą przesłanką uznania niewłaściwego dłużnika, winna być wiedza choćby jednej z osób wchodzących w skład organu powołanego do reprezentowania dłużnika. Odstąpiono tym samym od wymogu pełnej reprezentacji.

Takie też stanowisko zaprezentował Sąd I instancji i należało je w pełni zaakceptować. W konsekwencji, oświadczenie A. M. – będącej główną księgową pozwanego wyrażone w potwierdzeniu salda, nie stanowiło uznania niewłaściwego. Uznanie musi bowiem pochodzić od osoby do tego upoważnionej przez pozwanego. A. M. zeznająca zaś w sprawie jako świadek, oświadczyła wprost, iż w dniu wystawienia potwierdzenia nie miała upoważnienia od pozwanego do reprezentacji spółki, czy też do składania w jej imieniu wiążących oświadczeń. W październiku 2010 roku nie miała nawet zakresu obowiązków.

Trzeba także zwrócić uwagę, iż stanowisko powoda nie uwzględnia zapisów ustawy o rachunkowości, które statują coroczny obowiązek przesyłania informacji o stanie salda. Podzielenie argumentacji skarżącego, zmierzające do całkowitego odrzucenie wymagań formalnych praktycznie doprowadziłoby do zniesienia przedawnienia w obrocie gospodarczym. Ten aspekt potwierdzenia salda dokonywanego przez głównego księgowego zaakcentował także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2004r. (I CK 279/04, Lex nr 277859). Wskazać należy, że część komentatorów przychyliła się do stanowiska wyrażonego w/w wyroku sądu Najwyższego (por. Kidyba A. (red.), Gawlik Z., Janiak A., Jedliński A., Kopaczyńska-Pieczniak K., Niezbecka E., Sokołowski T. Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, komentarz do art. 123 System Informacji Prawnej LEX), podważającego kwalifikację potwierdzenia salda jako uznania niewłaściwego ze względu na nazbyt powszechny w obrocie charakter i okoliczność, że taka kwalifikacja w praktyce eliminowałaby przedawnienie w obrocie gospodarczym.

Z tych też przyczyn, Sąd Okręgowy uznał, iż potwierdzenie salda w niniejszej sprawie, nie mogło być traktowane jako uznanie długu przerywające bieg terminu przedawnienia.

Nie przekonują także argumenty powoda, który uznaje, że zastosowanie instytucji przedawnienia w tym postępowaniu kłóci się z zasadami współzycia społecznego. Skarżący upatruje naruszenia tych zasad w zachowaniu dłużnika. Wskazuje on, że nie uzyskał od pozwanego odpowiedzi na wystosowane do niego pytania ujęte w piśmie z dnia 30 listopada 2012 roku (doreczonym w dniu 5 grudnia 2012 roku). Pozwany nie poinformował go także o tym, że uzyskał zwrot kaucji od Inwestora. Była to okoliczność istotna dla powoda, bowiem zwrot jego kaucji mógł nastąpić dopiero po zwrocie kaucji dokonanej przez inwestora na rzecz pozwanego.

Ostatni z omawianych problemów był przedmiotem ustaleń Sądu Rejonowego, który stwierdził, iż kaucja nie była zatrzymywana przez Inwestora. Jak wynika z informacji udzielonej przez pozwanego (k. 154), zgodnie z umową łączącą pozwanego z Inwestorem, pozwany mógł zamienić kaucję na gwarancję ubezpieczeniową, co też uczynił. Na potwierdzenie tego twierdzenia, pozwany złożył do akt gwarancję ubezpieczeniową (k. 172). Z kolei pismo datowane na dzień 30 listopada 2012 roku nie mogło wpływać na sądową ocenę podniesionego zarzutu przedawnienia, gdyż pismo to wystosowane zostało do pozwanego już po przedawnieniu roszczenia, które nastąpiło 7 czerwca 2011 roku. Nie można zatem zarzucić, iż pozwany korzystał ze swego prawa w sposób niezgodny z zasadami współzycia społecznego. Stosownych aktów staranności i troski o własne interesy dochować winien przede wszystkim powód, który z nieuzasadnionych przyczyn opóźniał wniosek o zwrot kaucji. Nie monitorował newralgicznych z punktu widzenia zwrotu kaucji zdarzeń, nie występował z odpowiednimi zapytaniami. Trzeba też zauważyć, iż umowa stron nie nakładała jednoznacznego i wyraźnego obowiązku informowania powoda przez pozwanego, niejako z urzędu, o fakcie wystąpienia określonych zdarzeń, aktualizujących jego roszczenie o zwrot kaucji. Dlatego też powód winien zachować dbałość i zainteresowanie w omawianych kwestiach.

Zgola odmiennie natomiast przejawia się sprawa związana z roszczeniem o zwrot drugiej części kaucji. Zwrot tej części kaucji miał nastąpić po upływie terminów gwarancji i rękojmi. Nadto zwrot ten mógł nastąpić po potwierdzeniu usunięcia wad ujawnionych w/w okresie. Z tych też względów, powód do wniosku o zwolnienie kaucji, zgodnie z umownymi zapisami, winien dołączyć także oświadczenie kierownika budowy lub osoby upoważnionej z ramienia zamawiającego o bezusterkowości wykonania przedmiotu umowy lub terminowego usunięcia wszystkich wad. W okolicznościach sprawy, znaczenie ma alternatywa sformułowania użytego w zapisie § 5 ust. 8 umowy. Druga część kaucji zatrzymana została jako gwarancja należytego usunięcia wad ujawnionych w takcie okresu rękojmi i gwarancji, a zatem istotnego znaczenia nabierał warunek dotyczący oświadczenia kierownika budowy lub innej osoby upoważnionej, potwierdzający terminowe usunięcie wszystkich wad. Oświadczenie o bezusterkowość wykonania przedmiotu umowy, pozwany bowiem posiadał, jako że sporządzone ono zostało w chwili podpisania protokołu końcowego.

Cel i istota tego zapisu nie budzi większych zastrzeżeń. Chroni on prawa pozwanego do terminowego i skutecznego usunięcia wad obiektu, a jednocześnie mobilizuje powoda do przedsięwzięcia rychłych i celowościowych działań zmierzających do usuwania usterek i przywracania obiektowi umówionych walorów użytkowych, technicznych i wartościowych. Intencją tego zapisu było zatem wyważenie usprawiedliwionych interesów stron i ich zabezpieczenie.

Niemniej jednak jego wykonanie, okazało się być w praktyce i przy stanowisku reprezentowanym przez pozwanego, niemożliwie do zrealizowania.

Przede wszystkim nie można było wymogu zwrotu drugiej części kaucji uzależniać od uzyskania przez powoda stosownego oświadczenia kierownika budowy. Podmiot taki, jak wynika z ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (tekst jednolity Dz.U.2013.1409, z późn. zm.), w chwili zakończenia budowy, kończy co do zasady pełnienie swych funkcji. Kierownik budowy, po zakończeniu prowadzenia robót budowlanych, jest obowiązany do dokonania odpowiednich wpisów do dziennika budowy i złożenia stosownych oświadczeń, określonych w art. 57 ust. 1 pkt 2 i 3 Prawa budowlanego (o zgodności wykonania obiektu budowlanego z projektem budowlanym i warunkami pozwolenia na budowę oraz przepisami, o doprowadzeniu do należytego stanu i porządku terenu budowy, a także – w razie korzystania – drogi, ulicy, sąsiedniej nieruchomości, budynku lub lokalu, oraz o właściwym zagospodarowaniu terenów przyległych, jeżeli eksploatacja wybudowanego obiektu jest uzależniona od ich odpowiedniego zagospodarowania). W zasadzie z chwilą ich złożenia kierownik budowy kończy pełnienie swojej funkcji w zakresie związanym z nadzorowaniem prac budowlanych. Co prawda, w świetle art. 59a ust. 2 prawa budowlanego oraz rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 czerwca 2003 r. w sprawie wzoru protokołu obowiązkowej kontroli (Dz.U. z 2003 r. Nr 132, poz. 1231) jest on jeszcze uczestnikiem obowiązkowej kontroli obiektu przeprowadzanej przez organy nadzoru budowlanego przed przystąpieniem do jego użytkowania. Oznacza to, że w sensie formalnoprawnym pełnienie funkcji kierownika budowy kończy się dopiero po dokonaniu czynności odbioru budowy przez organy nadzoru budowlanego.

W tych okolicznościach, jako że pozwany nie wyznaczył innego uprawnionego podmiotu, nie można było oczekiwać, że powód będzie obowiązany do przedłożenia oświadczenia o terminowym usuwaniu wad osoby, która z formalnego punktu widzenia nie jest już uczestnikiem inwestycji i nie ma obowiązku wystawiania takowego oświadczenia, bowiem w sprawy wad gwarancyjnych i rękojmiowych, wtajemniczana nie jest, co też jednoznacznie wynika z zeznań J. Z. (ówczesnego kierownika budowy). Wskazał on, iż po przekazaniu inwestycji, ewentualnymi usterekami zajmował się dział gwarancyjny. Nie wiedział on dokładnie, czy do tej jednostki wpłynęły jakieś uwagi, domniemywał, że jednak takowych nie było (k. 186v). Zeznania świadka dotyczące bezusterkowości obiektu, są zaś niemiarodajne, z punktu widzenia przesłanek zwrotu omawianej części kaucji.

Z powyższych okoliczności widać, że uzależnienie otrzymania zwrotu kaucji od oświadczenia kierownika budowy, było także zabiegiem zupełnie pobawionym racji. Gdyż podmiot ten nie analizował stanu inwestycji, po oddaniu jej w użytkowanie. Tymi aspektami zajmował się inny dział w spółce pozwanego.

Z punktu widzenia celu i istoty omawianego umownego zapisu, ważne jest także to, że pozwany nie wskazywał, by obiekt posiadał jakiegokolwiek wady, których wystąpienie zgłoszone zostało powodowi, a ten uchylał się od ich usunięcia. W okresie 5 lat użytkowania obiektu, takowe nie wystąpiły. Postawa pozwanego, który uchyla się od wypłaty kaucji zabezpieczającej terminowe i skuteczne usuwanie wad gwarancyjnych, w sytuacji, gdy termin gwarancji już upłynął, a występowania wad nie stwierdzono, nie służy zatem w żadnej mierze realizacji umownych postanowień. Stanowi nadużycie i antagonizuje relacje przedsiębiorców. Trzeba też zauważyć, iż pozwany w odpowiedzi na wniosek powoda o zwrot kaucji, nie domagał się przedstawienia stosownego oświadczenia. Przeszkodą w realizacji wniosku był zaś tylko i wyłącznie fakt związania terminem gwarancji, który kończył swój bieg dopiero w dniu 20 lipca 2013 roku (k.76). Dlatego też, jako że obiekt wykonany przez powoda nie posiadał wad - w okresie gwarancji takowe nie zostały ujawnione, to odmowa zwrotu kaucji, nie mogła znaleźć aprobaty. Nadto uzależnianie jej zwrotu od złożenia oświadczeń przez osoby, które nie są związane już z monitorowaniem i obsługą stanu inwestycji, nie służyło zachowaniu racji interesu wyrażonego w umownym zapisie, a zmierzało do nieuzasadnionego kredytowania działalności pozwanego kosztem powoda.

Z powyższych względów, zaskarżony wyrok podlegał zmianie na mocy art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie apelacja pozwanego została oddalona na mocy art. 385 k.p.c.

Ponadto odpowiednio do zmiany wyroku dokonano zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych. O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c., uznając iż strony wygrały/przegrały spór w 50 %.

Powód poniósł te koszty w wysokości 4 730 złotych ((...) – opłata sądowa oraz koszty zastępstwa prawnego ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.) oraz 51 złotych z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa głównego i dwóch substytucyjnych, ustalonej stosownie do treści części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz.U. nr 225, poz.1635 ze zm.)). Koszty pozwanego to kwota 2400 złotych – poniesiona z tytułu zastępstwa prawnego ustalonego na podstawie w/w rozporządzenia oraz opłata skarbowa od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

Mając zatem na uwadze zasadę rozdziału poniesionych kosztów. Pozwany obowiązany będzie uczestniczyć w kosztach powoda w kwocie 2.365 zł (4.730 zł x 50%), zaś powód w kosztach pozwanego w kwocie 1.208,50 zł (2.417 zł x 50 %). W konsekwencji należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.156,50 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania.

Sąd nakazał także w trybie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych, mając na uwadze zasadę rozdziału kosztów, zapłacić tak powodowi jak i pozwanemu na rzecz Skarbu Państwa kwotę 147,10 złotych tytułem wydatków poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa (k. 197).

Powyżej opisana zasada 50% rozdziału kosztów postępowania ma zastosowanie także w postępowaniu apelacyjnym. Na koszty powoda złożyła się opłata sądowa w wysokości 2.279 złotych oraz koszty zastępstwa prawnego ustalone na mocy § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.) oraz celowe i konieczne wydatki wykazane w spisie kosztów w wysokości 340,78 złotych (k.279). Koszty pozwanego zaś to koszty zastępstwa prawnego ustalone na podstawie w/w rozporządzenia.

Po wzajemnym potrąceniu tych należności, pozwany winien zapłacić na rzecz powoda kwotę 1.309,89 złotych.